

Sygn. akt I ACa 381/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.) SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

przeciwko Szpitalowi (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 21 marca 2014 r., sygn. akt I C 65/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Iwankiewicz Małgorzata Gawinek Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 381 / 14

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. w Ł. wniosła do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew przeciwko Szpitalowi (...) w B. o zapłatę w postępowaniu nakazowym kwoty 145.447,10 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

Podaje, że dochodzi roszczeń wynikających z zawartej z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S. umowy gwarancyjnej z dnia 6 marca 2013r.

Sąd Okręgowy w Łodzi nakazem zapłaty z dnia 12 grudnia 2013r., wydanym w postępowaniu upominawczym, orzekł zgodnie z żądaniem.

Pozwany wniósł sprzeciw zaskarżając powyższe orzeczenie w całości i domagając się oddalenia powództwa.

Szpital przyznał, że współpracował w ramach prowadzonej działalności, na podstawie odrębnych umów, z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S.. Zarzucił natomiast, że umowa gwarancyjna z 6 marca 2013r. stanowiąca podstawę roszczenia powódki jest nieważna - w oparciu o regulacje z przepisu art. 54 ust 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej, którymi ustawodawca wyraził zakaz dokonywania czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, bez zgody wyrażonej przez podmiot tworzący.

Odpowiadając na sprzeciw, pismem procesowym datowanym na 5 marca 2014r., powódka podtrzymała uprzednie żądanie. Przekonywała - wobec obrony pozwanego, że umowa gwarancji jest ważna stąd zarzuty ze sprzeciwu oceniała są chybione. Według powódki zawarta umowa nie prowadzi do naruszenia, a tym bardziej obejścia przepisów ustawy o działalności leczniczej. Według powódki dla oceny czy umowa narusza art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej konieczne jest uprzednie zbadanie celu tej czynności prawnej oraz jej skutków, a mianowicie czy czynność ta doprowadziła do zmiany wierzyciela. Według powódki dopiero kumulatywne spełnienie obu tych przesłanek uprawniałoby do wniosku, że doszło do naruszenia wskazanego przepisu. Powódka wskazywała, że na etapie zawarcia umowy gwarancyjnej, nie istnieje możliwości oceny, czy skutki przewidziane w umowie gwarancyjnej zaistnieją, twierdząc że nie dochodzi w tym przypadku do zmiany wierzyciela lecz do powstania nowego zobowiązania.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 21 marca 2014 roku powództwo oddalił oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach:

Szpital (...) w B. współpracował, w ramach prowadzonej działalności, na podstawie odrębnych umów, z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z siedzibą w S.. Przedmiotem współpracy była realizacja zleconych usług oraz sprzedaż specjalistycznych produktów; kontrahent wystawiał pozwanemu faktury VAT, płatne przelewem we wskazanym w nich terminie.

Powodowa spółka, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zajmuje się m.in. cesją wierzytelności. W swojej ofercie, zawartej na stronie internetowej (...) proponuje innym podmiotom usługę cesji wierzytelności polegającą na odkupieniu niezapłaconych w terminie przez jednostkę medyczną faktur i ustaleniu ze szpitalem nowego harmonogramu spłaty. Powódka dokładnie rozpisała proces takiej usługi na trzy etapy: oferta (analiza przedstawionego zadłużenia szpitala, oferta przejęcia niezapłaconych faktur VAT), zgoda na cesję (M. oferuje finansowanie szpitalowi, uzgadnia harmonogram spłaty i uzyskuje zgodę podmiotu tworzącego na cesję wierzytelności), umowa (zapłata za faktury VAT do dostawcy, zawarcie ze szpitalem porozumienia i ustalenie nowego harmonogramu spłaty do 36 miesięcy). Następną proponowaną usługą dla dostawców jest umowa gwarancyjna, którą powódka opisuje w następujący sposób: „unikatowe rozwiązania na rynku, opierające się na podjęciu działań zmierzających do odzyskania wierzytelności i udzielenia finansowania dostawcy, umowy te nie wymagają akceptacji jednostki medycznej oraz jej podmiotu tworzącego”.

W dniu 6 marca 2013r. powódka zawarła z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S. (kontrahentem) umowę gwarancyjną, na podstawie której zobowiązała się do przeprowadzenia w imieniu kontrahenta wszelkich czynności prawnych i faktycznych - mających na celu odzyskanie wierzytelności wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie przysługujących kontrahentowi - w stosunku do dłużnika Szpitala (...) w B.. Spółka zapewniła w umowie, że na skutek działań przez nią podjętych dłużnik zapłaci swoje zobowiązania wobec kontrahenta w terminie 14 dni od daty podpisania umowy. W celu przeprowadzenia restrukturyzacji wierzytelności kontrahent w umowie udzielił spółce

pełnomocnictwa do podejmowania wszelkich czynności formalnoprawnych zmierzających do ustalenia z dłużnikami warunków realizacji ich zobowiązań (§ 4 umowy).

Strony ustaliły jednocześnie, że jeżeli w terminie uzgodnionym w umowie restrukturyzacja wierzytelności nie doprowadzi do spłaty w całości lub w części zobowiązań dłużnika, wówczas za niedopełnienie obowiązku terminowego spełnienia zobowiązania przez dłużnika odpowiada spółka. Odpowiedzialność spółki strony tej umowy ograniczyły do wysokości zobowiązania dłużnika. Strony zastrzegły w umowie możliwość zwolnienia się spółki w całości od naprawienia szkody kontrahenta, poprzez zapłatę równowartości zobowiązań dłużników na dzień płatności przez spółkę, co miało prowadzić do wyczerpania roszczenia kontrahenta w stosunku do spółki (§ 6 i 7 umowy). Zgodnie z umową, po dokonaniu zapłaty, (...) S.A. miała nabyć roszczenie wobec dłużnika (§ 8 umowy).

Wśród dłużników objętych umową gwarancyjną znajdował się Szpital (...) w B., którego należność została ustalona w umowie na kwotę 126.177,81 zł.

Pismem z 6 marca 2013r. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S. oraz powódka poinformowali Szpital (...) w B. o zawarciu umowy gwarancyjnej ze spółką (...). Dodatkowo poinformowano Szpital, że w przypadku braku zapłaty zobowiązania do dnia 19 marca 2013r. podmiotem zobowiązanym do płatności będzie powódka i po jej zapłacie, należy wpłaty kierować na jej rzecz. W dniu 20 marca 2013r. Spółka (...) dokonała wpłaty na rzecz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S. należności wymaganej obecnie od pozwanego. Pismem z 20 marca 2013r. Spółka (...) wezwała Szpital o kierowanie dalszych spłat zadłużenia na jej konto. Z kolei pismem z 22 października 2013r. powódka wezwała Szpital do zapłaty kwoty 125.473,81zł z należnymi odsetkami w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 października 2013r.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, dokonując ich oceny prawnej, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powództwo jest nieuzasadnione.

Sąd podkreślił, że stan faktyczny sprawy był niesporny, a podstawowe fakty istotne w płaszczyźnie rozstrzygnięcia nie były przez kwestionowane i wynikały z przedłożonych dokumentów.

Powódka dochodziła roszczeń wynikających z umowy gwarancyjnej z dnia 6 marca 2013r. zawartej z wierzycielem pozwanego szpitala tj. Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S., na mocy której powódka zobowiązała się wobec tegoż wierzyciela do podjęcia działań zmierzających do odzyskania przysługujących mu wierzytelności w określonym umową terminie. Powódka w przypadku braku spłaty wierzytelności przez dłużnika zobowiązała się do zapłaty równowartości zobowiązań tegoż, czego skutkiem będzie nabycie przez powódkę roszczenia względem dłużnika. Ponieważ pozwany nie zrealizował zobowiązań wobec kontrahenta, powódka w wykonaniu swojego zobowiązania z umowy gwarancyjnej zapłaciła równowartość zobowiązania pozwanego wobec jego wierzyciela i w konsekwencji uzyskała roszczenie do dłużnika o zwrot równowartości spłaconej kwoty tj. całej należności głównej wraz z odsetkami za opóźnienie. Pozwany kwestionował roszczenie powódki co do zasady zarzucając, że umowa gwarancyjna jest nieważna jako zawarta z pominięciem ustawowego zakazu obrotu długami samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej.

Dokonując oceny stanowisk obu stron, w oparciu o ustalone w sprawie okoliczności faktyczne Sąd uznał, że prawidłowe stanowisko pozwanego szpitala. Według Sądu umowa zawarta między powódką, a Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S. w dniu 6 marca 2013r. jest nieważna, co Sąd uzasadnił następująco: ustawodawca w art. 54 ust 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2011 r. nr 112, poz. 654 ze zm.) wprowadził zakaz dokonywania czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, bez zgody wyrażonej przez podmiot tworzący, zaznaczając że czynność prawna dokonana z naruszeniem nakazu jest nieważna (ust. 6). Dokonując wykładni wskazanego przepisu Sąd przyjął, że zakaz obejmuje wszystkie czynności prawne, które bezpośrednio dotyczą zmiany wierzyciela. Cel danej czynności prawnej może obejmować zarówno skutki o charakterze bezpośrednim jak i pośrednim. Stąd umowa mająca na celu zmianę wierzyciela, to zarówno taka umowa, która wprost wskazuje na taką zmianę, jak również umowa, której skutkiem, choćby ewentualnym, jego tego rodzaju zmiana. Według Sądu przepis nie może być interpretowany

w oderwaniu od jego celu, jakim jest wyeliminowanie możliwości zmiany wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej bez wiedzy i zgody podmiotu tworzącego ten zakład. Zamierzeniem ustawodawcy było poddanie zobowiązań zakładu opieki zdrowotnej kontroli przez podmiot o charakterze nadrzędnym i przyznanie mu prawa decydowania o zmianach podmiotowych w zakresie istniejących stosunków zobowiązaniowych. To oznacza, że zarówno umowa przelewu wierzytelności publicznego samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej, jak również innego rodzaju umowy, których skutkiem byłaby zmiana wierzyciela zakładu, w świetle art. 54 ust. 5 dla swej ważności wymaga zgody podmiotu tworzącego zakład. W przypadku pozwanego był to Starosta Powiatu (...).

Sąd podkreślił przy tym, że przepisy ustawy o działalności leczniczej, w tym zakaz obrotu długami szpitali, były powódce znane, co wprost wynika z jej oferty zamieszczonej na stronie internetowej, a kierowanej bezpośrednio do dostawców szpitali; podobnie jak i charakter prowadzonej przez spółkę działalności.

W konsekwencji Sąd uznał, że umowa gwarancyjna z 6 marca 2013r., zawarta została z naruszeniem ustawowego zakazu obrotu długami samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Wymagana przez ustawodawcę zgoda na dokonanie czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela pozwanego tj. zgoda na zawarcie umowy gwarancyjnej, która jest podstawą żądania powoda, nie została bowiem udzielona. Celem przedmiotowej umowy było w istocie wstąpienie powódki w miejsce praw i obowiązków wierzyciela pozwanego szpitala, tj. Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S. w zakresie wierzytelności w kwocie 125.473,81 zł wraz z odsetkami, z pominięciem wymogu przewidzianego w art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Umowa gwarancyjna z 6 marca 2013r. zmierzała zatem do obejścia prawa i z tej przyczyny, na podstawie art. 58 § 1 k.c. jest nieważna.

Dla wzmocnienia takiej oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 listopada 2013r., w sprawie o sygn. I ACa 581/13. W sprawie tej Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpoznając apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 11 czerwca 2013r. wydanego w sprawie I C 21/13, przy takim samym jak w tej sprawie stanie faktycznym i prawnym, tożsamych stronach, przy oparciu roszczenia na umowie gwarancyjnej zawartej przez Spółkę (...) z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S. stwierdził, że umowę gwarancyjną, uznać należy za nieważną.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł mając na uwadze jego wynik, w oparciu o art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego powódka zaskarżyła w całości.

Zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu :

- naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 509 § 1 k.c. poprzez błędne wyprowadzenie wniosku z zebranego materiału dowodowego, iż rzeczywistym celem umowy gwarancyjnej zawartej przez powódkę z wierzycielem pozwanego był przelew wierzytelności na inny podmiot,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.c. i art. 405 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, powodujące naruszenie art. 391 k.c. i art. 405 i następne k.c. poprzez nierozstrzygnięcie okoliczności, iż powódce przysługuje roszczenie w stosunku do pozwanego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,

c) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. poprzez niedopuszczalne zastosowanie przepisu w sytuacji, gdy całokształt okoliczności faktycznych i materiału dowodowego nie uzasadnia zastosowania tego przepisu w przedmiotowej sprawie,

d) art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie za przyznane faktów podnoszonych przez powódkę w trakcie postępowania dotyczących prawidłowej realizacji umowy gwarancyjnej pomimo, iż pozwany nie zaprzeczał przytaczanym przez

powódkę faktom i pomimo przytaczanych faktów przez powódkę, uznanie przez Sąd umowy jako nieważnej z uwagi na zmierzanie do obejścia przepisów ustawy,

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że art. 518 § 1 k.c. nie ma zastosowania do przysługującego powódce roszczenia, chociaż podstawą wstąpienia w prawa wierzyciela nie jest bezpośrednio art. 391 k.c, lecz okoliczność faktyczna polegająca na obowiązku zapłaty odszkodowania na skutek realizacji obowiązku wynikającego w umowy gwarancyjnej;

f) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez błędną ocenę ustalonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że roszczenie powódki jest niedopuszczalne z uwagi na treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2013 roku, sygn. akt I ACa 581/13, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, pomimo, iż nie zostały przedstawione żadne dowody uzasadniające uznanie umowy gwarancyjnej za nieważną z uwagi na uchybienie przepisowi art. 58 k.c, podczas gdy treść umowy gwarancyjnej z dnia 6 marca 2013 roku była inna, aniżeli ta będąca podstawą wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, a nadto Sądy Apelacyjne w Łodzi, Krakowie i Warszawie nie dopatrzyły się w zapisach umowy gwarancyjnej okoliczności, które stanowiłyby podstawę do uznania jej za nieważną;

g) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego i pominięcie okoliczności, że powódka płaciła swój dług odszkodowawczy, który co do zakresu stanowił równowartość zobowiązania pozwanego i poprzez zapłatę pozwany został zwolniony z zobowiązania względem pierwotnego wierzyciela, a zapłata powódki była czynnością faktyczną spowodowaną brakiem zapłaty przez pozwanego w konsekwencji czego ziszczyły się przesłanki przewidziane w art. 518 § 1 pkt 1 k.c.,

h) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną tj. dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie sprowadzającą się do uznania, iż zakaz obrotu długami szpitali był powódce znany, co wynikać by miało z oferty zamieszczonej na stronie internetowej powódki, a także świadczyć by miało, iż umowa gwarancyjna w rzeczywistości prowadzić miała do zmiany po stronie wierzyciela, co w ocenie Sądu stanowiło pośredni cel zawarcia umowy, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów zgromadzonych w aktach sprawy w odniesieniu do zapisów umowy gwarancyjnej, nie pozwalała na wyciągnięcie tak zbyt daleko idących wniosków ; a nadto

- naruszenie prawa materialnego, tj.:

i) naruszenie art. art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej poprzez błędną wykładnię i zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że pojęcie „czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela” swoim zakresem przedmiotowym obejmuje również czynność faktyczną polegającą na spłacie przyrzeczonego świadczenia przez osobę trzecią na podstawie art. 391 k.c,

j) art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie rozszerzającej wykładni treści umowy gwarancyjnej w sytuacji, gdy zamiar stron i cel umowy nie budził wątpliwości,

k) art. 58 § 1 k.c, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że umowa gwarancyjna miała na celu obejście ustawy o działalności leczniczej, z uwagi na nieuzyskanie zgody organu założycielskiego pozwanego, podczas gdy zgoda ta nie była wymagana do zawarcia umowy gwarancyjnej;

l) art. 391 k.c. w związku z art. 518 § 1 k.c, poprzez błędne uznanie, że w razie zapłaty odszkodowania nie ma podstaw do wstąpienia przez gwaranta w prawa wierzyciela w drodze subrogacji ustawowej;

m) art. 391 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez błędne uznanie, że w razie zapłaty odszkodowania przez powódkę nie przysługuje jej roszczenie względem pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia;

n) naruszenie art. 518 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do przysługującego powódce roszczenia powstałego wskutek dokonanej zapłaty na rzecz Kontrahenta pozwanego, będącej równowartością roszczenia

przysługującego Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa względem pozwanego, w konsekwencji czego powódka wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela;

o) naruszenie art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do przysługującego powódce roszczenia regresowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów ,szeroko uzasadnionych ,powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości w zakresie roszczenia głównego z należnościami ubocznymi oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów postępowania apelacyjnego

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji .

Powódka w apelacji nadto , w oparciu o art. 381 k.p.c., wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kopii uzasadnień wyroków zapadłych przed Sądami Apelacyjnymi w Łodzi oraz Warszawie, w całości potwierdzających prawidłowość jej twierdzeń , a negujących ocenę umowy gwarancyjnej dokonanej przez Sad Apelacyjny w Szczecinie .

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego . Pozwany odniósł się do zarzutów apelacyjnych powódki. Wskazywał, że skoro w sprzecznie poniósł zarzut ,że umowa gwarancyjna z dnia 6..3.2013 r. została zawarta w celu ominięcia ustawowego zakazu to obowiązkiem Sądu było odnieść się do tego zarzutu.

Według pozwanego szpitala konstrukcja umowy z marca 2013 r. była podyktowana zamiarem obejścia wymogu uzyskania zgody przez uprawniony podmiot na przejście wierzytelności. Strony umowy chciały w taki sposób ukształtować swoje prawa i obowiązki aby postanowienia umowy odbiegały od instytucji przelewu wierzytelności pomijając ograniczenia wynikające z art.54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej. Skutkiem tak zredagowanej umowy miało być to , aby zobowiązanie szpitala przybrało postać gwarancji , a podstawa jej przyszłego roszczenia wobec szpitala nie była cesją wierzytelności , tylko inne zdarzenie prawne.

Sąd Apelacyjny zważył ,co następuje :

apelacja powódki jest nieuzasadniona.

Wstępnie stwierdzić należy, że Sąd I instancji zasadniczo w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie w zakresie zaoferowanym przez strony , które to postępowanie nie było rozbudowane i na podstawie jego wyników poczynił trafne ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni częścią własnego uzasadnienia, stąd nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania .Sąd odwoławczy zasadniczo akceptuje , o czym szerzej poniżej , również kwalifikację ustalonego stanu faktycznego , w tym przyjęcie że umowa gwarancji jest nieważna.

Sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, tak więc zaskarżone orzeczenie oparł wyłącznie na materiale dowodowym zebrany przez Sąd Okręgowy. Co do zasady, za przedmiot dowodu uznaje się fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Prawo zasadniczo (z wyjątkami nie mającymi tu zastosowania) nie powinno stanowić przedmiotu dowodu (iura novit curia). Z tej przyczyny Sąd odwoławczy nie przeprowadzał dowodu z odpisów przedłożonych przez apelującą spółkę orzeczeń sądów powszechnych dla ustalenia rozumienia przepisów mających w sprawie zastosowanie , z przedłożonymi orzeczeniami oczywiście się zapoznał.

Przed przejściem do oceny zarzutów apelacyjnych uzasadnione jest uprzednie przypomnienie ,że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mającej moc zasady prawnej (OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), sąd apelacyjny jest związany jedynie takimi uchybieniami przepisów postępowania, które zostały podniesione w apelacji. Bez podniesienia w apelacji lub postępowaniu apelacyjnym właściwych zarzutów w tym zakresie sąd apelacyjny

nie może więc wziąć pod rozwagę popełnionych przez sąd pierwszej instancji uchybień przepisom postępowania, w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. Sąd odwoławczy musi natomiast zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji.

Podstawowym zadaniem w sprawie, obecnie dla Sądu odwoławczego, jest dokonania właściwej kwalifikacji prawnej ustalonego w sprawie zasadniczo niespornego, z uwzględnieniem procesowych zarzutów powódki, stanu faktycznego.

Powódka zarzucała, że powodem oddalenia powództwa było bezzasadne uznanie przez Sąd Okręgowy, działający z urzędu bez jakichkolwiek zarzutów podnoszonych przez stronę przeciwną, że umowa gwarancyjna zmierzała do obejścia regulacji wynikających z ustawy o działalności leczniczej dodając, że pozwany nie wykazał by umowa z marca 2013 roku była zawierana dla pozorów. Odnosząc się do tak skonstruowanego zarzutu stwierdzić trzeba, że w tej sprawie Sąd pierwszej instancji nie uznał by umowa z 6 marca 2013 r. była dotknięta wadą w postaci pozorności oświadczeń woli (marginalnie już tylko w tym miejscu można zauważyć, że zasadniczo skoro umowa była przez strony wykonywana, to nie może być mowy o pozorności, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. II PK 170/11 LEX nr 1211150). Sąd pierwszej instancji uznał natomiast, że umowa jest nieważna bo choć doprowadziła do zmiany wierzyciela to została zawarta, wbrew treści art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, bez zgody podmiotu tworzącego Szpital (...) w B.. Sąd uznał więc, że rzeczona umowa ostatecznie skutkowałą zmianą wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej stąd mogła być zawarta ważnie jedynie po uprzednim wyrażeniu zgody przez jego założyciela, co - w tej kwestii nie było sporu między stronami - nie miało miejsca. Sąd przyjął, że celem umowy z dnia 6 marca 2013 r., niezależnie od jej określenia, było ostatecznie wstąpienie Spółki (...) w miejsce wierzyciela pozwanego szpitala tj. Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w S., bez zgody o jakiej stanowi art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, a to oznacza, że przedmiotową umową strony zmierzały do obejścia prawa - przytoczonego wyżej przepisu ustawy o działalności leczniczej - co w oparciu o art. 58 § k.c. skutkuje nieważnością umowy. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z umowy gwarancji, dokonał analizy jej brzmienia językowego. I w konsekwencji - mając na uwadze treść zapisu gramatycznego umowy oraz niekwestionowane fakty, tj.: wezwania, a następnie zapłatę kwoty odpowiadającej zobowiązaniom pozwanego wobec Centrum, w zakresie należności głównej i odsetek ustawowych przez Spółkę (...), dokonał oceny charakteru umowy z 13 marca 2013 r. Tak więc to dopiero po dopuszczeniu dowodu z samej umowy, po analizie jej treści Sąd twierdził - o czym wyżej już była mowa, że celem umowy było w istocie doprowadzenie do zmiany wierzyciela szpitala. W konsekwencji Sąd przyjął, że zawarta umowa gwarancji - zważywszy na jej ostateczny skutek - podpadała pod czynność prawną mającą na celu zmianę wierzyciela o jakiej stanowi art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej.

W doktrynie i judykaturze nie ma wątpliwości, że swobodę kontraktową stron mogą ograniczać tylko przepisy mające charakter *iuris cogentis*, co oznacza, że nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, wskutek w którego dochodziłoby do naruszenia takich przepisów. Innymi słowy granica swobody umów kończy się tam gdzie postanowienie umowy narusza przepis o wspomnianym charakterze. Jako *ius cogens* traktować należy nie tylko te przepisy, z których redakcji wyraźnie wynika ich bezwzględnie obowiązujący charakter, lecz także te, których treść jest wyrazem zasady moralnej, wyraża intencję ochrony porządku publicznego lub odzwierciedla istotny cel społeczno-gospodarczy. Cel umowy sprzeczny z prawem nie musi być celem wspólnym dla obu stron, wystarczy, że do jego osiągnięcia dąży jedna ze stron umowy, a druga jest tego świadoma lub - biorąc pod uwagę okoliczności zawarcia umowy oraz jej treść - powinna być świadoma.

W tym miejscu zasadnym jest przypomnienie, że w nauce prawa podkreśla się, że jedną z cech nieważności czynności prawnej jest to, iż nieważność tę sąd uwzględnia z urzędu, biorąc pod uwagę stan faktyczny przedstawiony przez strony. Stanowisko takie przyjmowane jest też w orzecznictwie, gdyż uwzględnienie nieważności czynności prawnej jest stosowaniem prawa materialnego, czyli wykonywaniem przez sąd konstytucyjnej funkcji wymiaru sprawiedliwości. Podkreśla się jednak, że stosowanie przez sąd prawa materialnego odnosi się tylko do stanu faktycznego przedstawionego przez strony i ustalonego w sposób przewidziany w prawie procesowym, przede wszystkim w drodze udowodnienia. Podnosząc zatem zarzut nieważności czynności prawnej strona powinna

przyczyć fakty oraz dowody, mające być podstawą stwierdzenia nieważności, i uczynić to zgodnie z regułami określonymi w przepisach prawa procesowego. Sąd ma bowiem obowiązek wziąć pod uwagę nieważność czynności prawnej, jednak tylko na podstawie materiału zebranego zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie procesowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2014 r. ,III CSK 55/13, Lex 1455727 , zob. nadto cyt. w nim wcześniejsze orzeczenia SN). Tak więc nieważność czynności prawnej - niezależnie od zarzutu strony - jest brana przez sąd pod rozwagę z urzędu , oczywiście w ustalonym w sprawie stanie faktycznym.

Dla udzielenia odpowiedzi na pytanie czy badana umowa była czynnością nieważna ,z przyczyny obejścia ustawy zasadne jest uprzednie dokonanie wykładni art. 54 ust 5 ustawy o działalności leczniczej pamiętając ,że celem wykładni jest zawsze ustalenie znaczenia określonego przepisu prawnego lub jego fragmentu zgodnie z prawem i w oparciu o przyjęte w orzecznictwie i doktrynie dyrektywy wykładni.

Ustalenie znaczenia zwrotu językowego polega na określeniu do jakich stanów faktycznych on się odnosi. W doktrynie i w piśmiennictwie sformułowana została reguła określająca następującą kolejność różnych sposobów wykładni : wykładnia językowa, wykładnia systemową, wykładnię funkcjonalną (celowościową). Zasadniczo przyjmuje się ,że potrzeba wykładni systemowej i funkcjonalnej nie występuje ,gdy wynik wykładni gramatycznej przepisu jest jednoznaczny (clara non sunt interpretanda). Jednak przy braku jednoznaczności po odwołaniu się do języka prawnego i prawniczego powstaje konieczność odwołania się do reguł funkcjonalnych wykładni. Sam fakt ,że przepis został zinterpretowany w orzecznictwie innych sądów nie przesądza tego ,że jest on językowo jednoznaczny. W określonych sytuacjach można odstąpić od pierwszeństwa wykładni językowej i przypisać pierwszeństwo wykładni systemowej lub funkcjonalnej, może to nastąpić gdy jest to uzasadnione z uwagi na szczególnie istotne racje prawne , społeczne , ekonomiczne lub moralne. W sytuacji gdy norma wyinterpretowana metodą językową wskazywałaby na zbyt wąski zakres jej stosowania taką wykładnię należałoby odrzucić. Jeżeli wykładnia językowa pozostaje w jawnej sprzeczności z intencjami ustawodawcy należy ją odrzucić i opowiedzieć się za bardziej liberalną interpretacją przepisu , która pozwoliłaby ją uzgodnić z tymi intencjami (por. wyrok SN z dnia 25.04.2003 r.,III CZP8/03) . Przy stosowaniu wykładni systemowej musimy pamiętać ,że wszystkie normy prawne powinny być interpretowane zgodnie z zasadami prawa. Normodawca wprowadzając akt normatywny , który może ograniczyć prawa lub wolności obywatelskie nie powinien stosować środków prawnych ,które stanowią nadmierne obciążenie dla adresatów norm prawnych i w tym sensie nie są proporcjonalne w stosunku do celu danej regulacji prawnej. Z kolei wykładnia funkcjonalna to taki sposób interpretacji tekstu prawnego , w którym bierze się pod uwagę jego kontekst funkcjonalny. Kontekst ten jest z reguły bardzo złożony W jego skład wchodzi wszystkie fakty, reguły pozaprawne i oceny które wpływają na rozumienie tekstu prawnego. Dla wykładni przepisów cel ich wprowadzenia może być dodatkowy kryterium interpretacyjnym , tak gdzie norma - z uwagi na swoje nieprecyzyjne ujęcie - może budzić wątpliwości. Każda wykładnia zmierza do prawidłowego określenia i zastosowania norm prawnych, przy czym nie jest możliwe uzyskanie poprawnej wykładni poszczególnych wyrażen i zwrotów zawartych w przepisach prawa w oderwaniu od całości porządku prawnego. Dla ustalenia znaczenia danej normy prawnej nie bez znaczenia jest też jej wykładnia autentyczna , rozumie się przy tym przez nią wykładnię dokonaną przez podmiot, który ustanowił daną normę. Wyróżniamy przynajmniej dwa różne pojęcia wykładni autentycznej tj. zawartą w oficjalnym i mającym moc wiążącą akcie , w którym prawodawca wypowiada się co do znaczenia ustanowionych przez siebie norm oraz wykładnię , w której intencję prawodawcy poznajemy na podstawie różnych deklaracji lub oświadczeń prawodawcy ,ale która formalnie nie ma mocy wiążącej. Wykładnia autentyczna , pochodząca od organu stanowiącego dane normy prawne , może mieć charakter jedynie pomocniczy dla organu orzekającego w sprawie aczkolwiek nie może prowadzić do konsekwencji w postaci związania organu orzekającego przy rozstrzygnięciu sprawy. Interpretując przepisy prawa sąd może oczywiście uwzględniać wskazany rodzaj wykładni zwłaszcza wtedy , gdy przepisy nie są jasno sformułowane.

Powracając, po tych ogólnych rozważaniach dotyczących reguł wykładni przepisów prawa , do rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu odwoławczego dla właściwego zrozumienia przepisu art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej istotny niewątpliwie jest w ogóle cel jego wprowadzenia .Celem zaś tego przepisu , podobnie jak poprzedzającego go , tj. art. 53 ust 6 ustawy z dnia 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej , było ograniczenie możliwości zmiany wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Przypomnieć trzeba ,że ustawą z dnia z

dnia 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.2010.230.1507), z dniem 2 grudnia 2010 r. w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej zmieniono art. 53 ust. 6 i 7. Dodano zapis ,że czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela , w przypadku zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot , który utworzył ten zakład .W sejmowym uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 22.10.2010 r.(przyjętym przez Sejm , bez poprawek Senatu) podano ,że „ projektowana regulacja wprowadza zmiany w rozdziale 4 działu II , normującym zasady gospodarki publicznych zakładów opieki zdrowotnej, **mające na celu ograniczenie „handlu wierzytelnościami** „ poprzez konieczność uzyskania zgody przez podmiot , który utworzył zakład. Intencją ustawodawcy jest objęcie powyższym ograniczeniem wszystkich czynności prawnych , które w efekcie doprowadziłyby do zmiany wierzyciela ... Potrzeba opracowania projektu wynika z konieczności wzmocnienia wpływu organu założycielskiego na zmianę wierzyciela zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Ponadto spowoduje ograniczenie wtórnego obrotu wierzytelnościami, co wiązało się z dodatkowymi kosztami dla zakładów opieki zdrowotnej”. Dalej wskazano ,że choć przepis ten (zmieniony art. 53) stanowi wprawdzie ograniczenie zasady wolności działalności gospodarczej, jednakże mieści się w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP .Przepis ten dopuszcza ograniczenie w zakresie konstytucyjnych wolności i praw ,gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska ,zdrowia lub moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. W tym przypadku wprowadzenie ograniczenia podyktowane jest względami ochrony zdrowia .” i dalej :” Ograniczenie w proponowanej formie nie ogranicza istoty wolności gospodarczej. Stwarza natomiast narzędzie dla organów założycielskich do skutecznej kontroli nad „swoimi „ zakładami opieki zdrowotnej, co przyczyni się do właściwej realizacji zadań tych podmiotów w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego populacji. Przepis ten służyć będzie realizacji prawa do ochrony zdrowia wynikającego z art. 68 Konstytucji RP”. Podkreślono też w uzasadnieniu projektu ustawy ,że skutkiem zmiany art. 53 będzie ograniczenie wtórnego obrotu wierzytelnościami, co wiązało się z dodatkowymi kosztami dla zakładów opieki zdrowotnej. Dostrzeżono iż wartość zobowiązań samodzielnych publicznych zoz przekazanych przez wierzycieli pierwotnych w drodze cesji na inne podmioty jest znaczna . Tak więc nowe przepisy miały spowodować, że praktycznie od stycznia 2011 r. już nie będzie można tak łatwo zmienić wierzyciela wskazanych jednostek Organy założycielskie szpitali miały mieć realną kontrolę nad nimi , miały mieć wpływ na to co się dzieje w „ich„ szpitalach.

Ustawa z dnia 15 kwietnia o działalności leczniczej , obowiązująca od dnia 1 lipca 2011 r. zawiera identyczną do omówionej regulację prawną , a mianowicie art. 54 ust. 5 będący powtórzeniem art. 53 ust. 6 ustawy o zoz. Oznacza to ,że przytoczone powyżej uzasadnienie celu wprowadzenia regulacji mającej doprowadzić do ograniczenia „handlu” wierzytelnościami samodzielnych publicznych zoz jest aktualne dla wyjaśnienia celu utrzymania w nowej ustawie opisanych powyżej ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 57 §1 k.c.). Podsumowując - z uzasadnienia projektu zmian ustawy o zoz wprost wynika ,że intencją ustawodawcy (celem) było - poprzez ograniczenie wszystkich czynności prawnych ,które w efekcie doprowadziłyby do zmiany wierzyciela publicznego samodzielnego zoz , ograniczyć handel wierzytelnościami przez pierwotnych wierzycieli szpitali. Powyższe wynika w sposób jednoznaczny z wykładni autentycznej art. 53 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej . Pozwala ona przecież in concreto ustalić wolę prawodawcy . Wobec identycznego brzmienia przepisu art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej uzasadnione jest uwzględnienie przytoczonego powyżej uzasadnienia dla ustalenia podstaw dla podtrzymania ograniczeń co do możliwości zawierania czynności mających na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Prawodawcy chodziło o ograniczenie wszystkich czynności prawnych ,które w efekcie doprowadziłyby do zmiany wierzyciela. Przepis art. 54 ust. 5 ustawy od działalności leczniczej stanowi ,że w przypadku zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela, może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot, który utworzył zakład. Brak dochowania tego wymogu rodzi konsekwencje w postaci nieważności czynności prawnej - art. 54 ust. 6 (por. art. 63 k.c.). W tym miejscu podkreślić jednak trzeba ,że normodawca w ustawie o działalności leczniczej nie zdefiniował pojęcia "czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela". W praktyce orzeczniczej rodzi to ostatecznie trudności we właściwej interpretacji tego zapisu ustawowego . Z orzecznictwa niektórych sądów powszechnych (Sądów Apelacyjnych w Łodzi , Katowicach czy Warszawie) wynika ,że pod pojęciem „czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela „ rozumie się takie czynności prawne, których istotą jest zmiana wierzyciela. „ Ustawodawca kładzie nacisk na cel danej czynności prawnej, gdy tym celem ma być zmiana wierzyciela. Chodzi tu więc o tzw. czynność prawną kierunkową,

której istotą jest zamiar bezpośredni istniejący w chwili dokonywania czynności. Oznacza to, że immanentnym składnikiem czynności prawnej objętej treścią tego przepisu jest zamiar zmiany wierzyciela (ustawowo wskazany cel) i do tego ma bezpośrednio prowadzić dokonywana czynność prawna. Od czynności prawnych podjętych w określonym celu, kierunkowych, odróżnić należy wszelkie czynności, których dalszym, ale nie bezpośrednim skutkiem może być zmiana wierzyciela, a co może być następstwem dalszych zdarzeń prawnych, które mogą, ale nie muszą wystąpić” (zob. np. wyrok SA w Katowicach I A Ca 245/14 z dnia 3.06.2014 r., Lex nr 1483733; wyrok SA w Łodzi z dnia 21.05., I A Ca 1503/13, Lex nr 1477187 czy wyrok SA w Warszawie z dnia 24.01.2014 r., I A Ca 916/13 -k.265 akt). Nie jest to jednak jedyne rozumienie omawianego sformułowania z art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej. Przyjmuje się bowiem również, że przez określenie - „czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela” należy rozumieć wszystkie czynności prawne, które w efekcie doprowadzają do zmiany wierzyciela – tak uznał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 28.11.2013 r., w sprawie I A Ca 581/13. Tak też odczytał badany przepis Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie. Sąd odwoławczy w pełni przychylił się do takiego rozumienia ust. 5 art. 54.

Dla uzasadnienia takiego swojego stanowiska Sąd podkreśla to co już wyżej wskazał, że dla ustalenia znaczenia oznaczonego przepisu prawnego lub jego fragmentu cel jego wprowadzenia powinien być niewątpliwie kryterium interpretacyjnym. Cel wprowadzenia omawianych ograniczeń został dokładnie wskazany w uzasadnieniu projektu zmian ustawy o zoz z 22.10.2010 r. i omówiony powyżej. Trzeba też pamiętać, że w sytuacji gdy norma wyinterpretowana metodą językową wskazywałby na zbyt wąski zakres jej stosowania taką wykładnię trzeba odrzucić. Jeżeli wykładnia językowa pozostaje w zauważalnej sprzeczności z intencjami ustawodawcy należy ją odrzucić i opowiedzieć się za bardziej liberalną interpretacją przepisu, która pozwoliłaby ją uzgodnić z tymi intencjami. Taka sytuacja niewątpliwie miałaby miejsce w razie rozumienia zapisu z art. 54 ust. 5 jako obejmującego jedynie te czynności prawnej, której bezpośrednim celem, istotą jest zmiana wierzyciela. Od pierwszeństwa wykładni językowej trzeba odstąpić w sytuacji gdy jest to uzasadnione z uwagi na szczególnie istotne racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne. Art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej utrwalający istotne ograniczenia działalności gospodarczej czyni to ze względu na potrzebę zapewnienia ochrony zdrowia swoich obywateli RP. Ustawa zasadnicza w art. 68 ust. przyznaje każdemu prawo do ochrony zdrowia, w Polsce szeroko został rozwinięty system opieki zdrowotnej, obejmujący osoby niezależnie od wieku, zawodu, wykonywanej pracy itp. System ochrony zdrowia jest oparty na świadczeniu opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Dla zapewnienia jego funkcjonowania ustawodawca może wprowadzić określone ograniczenia, tu - w zakresie swobody działalności gospodarczej (art. 57 k.c.). Oznacza to w konsekwencji, że uprawnione jest przyjęcie, iż użyte w art. 54 ust. 5 ustawy sformułowanie: „czynność mająca na celu”, oznacza że ustawodawca chciał nim objąć nie tylko umowy bezpośrednio dotyczące zmiany wierzyciela (np. umowy przelewu wierzytelności) lecz także te umowy, których skutkiem jest taka zmiana. Takie też rozumienie wskazanego przepisu jest prezentowane w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych (zob. Lex nr 1415374).

Co do umowy gwarancji - przepisy kodeksu cywilnego nie regulują samej umowy gwarancji, ale jej dopuszczalność nie budzi wątpliwości, wynika ona zresztą z ogólnej zasady wolności umów (art. 353¹ k.c.). Umowa gwarancyjna może zresztą występować w różnych postaciach. O obowiązkach stron decydują przede wszystkim postanowienia umowy, które muszą być przedmiotem wykładni. Celem umowy jest zawsze stworzenie samodzielnego zobowiązania gwaranta jako dłużnika. Tak więc w umowie gwarancyjnej gwarant zobowiązuje się przejąć na siebie ryzyko związane z realizacją lub niepowodzeniem określonego umownego przedsięwzięcia. Gwarant nie przejmuje zobowiązań dłużnika lecz przejmuje ryzyko transakcji, które ponosi wierzyciel. W konsekwencji jest on zobowiązany do pokrycia beneficjentowi gwarancji szkody jaką poniesie na skutek niespełnienia świadczenia oznaczonego w gwarancji. Reasumując: gwarant zobowiązuje się w umowie gwarancji do zabezpieczenia określonego rezultatu poprzez naprawienie ewentualnej szkody. Umowa o świadczenie przez osobę trzecią stanowi jedną z możliwych umów gwarancji. O świadczeniu przez osobę trzecią stanowi art. 391 k.c. Przyjmuje się, że we wskazanym przepisie chodzi o umowę gwarancyjną stanowiącą zabezpieczenie wierzytelności. Wątpliwości wynikają z tego powodu, że odpowiedzialność gwaranta ma charakter odszkodowawczy. Można jednak powiedzieć, że w przepisie art. 391 k.c. chodzi o gwarancję szczególnego rodzaju, w której sankcja polega na obowiązku zapłacenia odszkodowania. Funkcja gwarancyjna występuje gdy gwarant zapewnił, że osoba trzecia spełni świadczenie. Kto przyrzeczenie z art. 391 k.c.

uczynił jest odpowiedzialny za szkodę, jaką druga strona ponosi przez to, że osoba trzecia odmawia zaciągnięcia zobowiązania lub spełnienia świadczenia. Gwarancję określa się jako umowę jednostronnie zobowiązującą, losową, rodzącą zobowiązanie nieakcesoryjne, samodzielne, z zobowiązania tego wynika obowiązek zapłacenia własnego, nie cudzego długu. Kwestia kauzalności umowy jest niejednoznacznie postrzegana. Z istoty umowy gwarancji wynika, że gwarant zapłaci sumę gwarancyjną na wypadek gdyby określony w umowie rezultat nie wystąpił. Zawarcie umowy gwarancji ma sens tak długo, jak długo wystąpienie tego rezultatu w momencie zawarcia umowy jest niepełne. Powstanie pewności co do wystąpienia określonego w umowie rezultatu bądź też jego niewystąpienia powoduje, że zawarcie umowy gwarancji jest zbędne. Dlatego umowa zawierająca przyrzeczenie zapłaty określonej sumy pieniężnej na wypadek niewystąpienia określonego rezultatu, gdy jego wystąpienie bądź też niewystąpienie jest pewne, nie może być traktowana jako umowa gwarancji (Umowa gwarancji – Grzegorz Tracz, Zakamycze 1998 r., s.124-5).

Powódka zobowiązała się do tego, że przeprowadzi restrukturyzację wierzytelności Centrum i, że na skutek jej działań Szpital (...) w B. zapłaci na rzecz Centrum (...) w terminie 14 - dni od podpisania umowy swoje wcześniejsze zobowiązania. Wykazane w sprawie działania powódki polegały na skierowaniu do Szpitala (...) w B. jednego wezwania do zapłaty długu w terminie do 19 marca 2013 r. Następnie - wobec braku zapłaty zobowiązania przez szpital - Spółka (...) od razu, w dniu 20 marca 2013 r., zapłaciła odpowiadającą kwotę długowi jaki szpital miał wobec Centrum. Trudno w tej sytuacji uznać, jak chce tego powódka, iż „prowadziła negocjacje związane z przedmiotową należnością”, w każdym razie nie wykazała, że tak było. Nic tu nie ma do rzeczy brak zaprzeczeń pozwanego skoro powódka nie wykazała by oprócz jednego pisemnego wezwania jakkolwiek negocjacje z (...) szpitalem prowadziła. Mając na uwadze sekwencję zdarzeń wydaje się oczywiste, że powódka jako gwarant doskonale wiedziała, że pozwany szpital nie zapłaci Centrum należności za wykonane usługi w terminie do dnia 19 marca 2013 r. Już tylko to rodzi problem w zdefiniowaniu rzeczywistego charakteru umowy z 13 marca 2013 r. Sąd oczywiście nie ma zastrzeżeń do rozważań powódki w apelacji co do istoty umowy gwarancji. Problem w tym, iż umowa z 13 marca 2013 r. nie była ani modelową, ani nawet typową umową tego typu.

Podsumowując – przy przyjęciu, że zawarta umowa gwarancji doprowadziła w efekcie do zmiany wierzyciela Szpitala (...) w B., przy braku koniecznej zgody na powyższą czynność przez organ założycielki szpitala umowa, jako dokonana z naruszeniem ustawy, jest nieważna. Przy innej wykładani art. 54 ust. 5 ustawy tj. przy przyjęciu, że oceniana umowa gwarancji nie narusza ustawy jako, że jej celem nie była zmiana wierzyciela Szpitala (...) w B., należało ocenić czy nie stanowiła obejścia prawa (art. 58 §1 k.c.).

Sąd odwoławczy, mając na uwadze poczynione wyżej rozważania co do obowiązku uwzględnienia z urzędu nieważności czynności prawnej uważa, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy uzasadnione było badanie czy umowa z 6 marca 2013 r. jest nieważna z uwagi na to, że zmierzała do obejścia prawa, w tym wypadku art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej.

Przed przystąpieniem do oceny czy nieważność badanej umowy z tej przyczyny rzeczywiście zaistniała Sąd Apelacyjny pokrótce przypomina w jakiej sytuacji możliwe jest przyjęcie, że czynność prawna jest nieważna jako zmierzająca do obejścia prawa. W tym celu analiza zakresu stosowania art. 58 k.c. wymaga odniesienia się nie tylko do „sprzeczności z prawem”, lecz zasadniczo do pojęcia „obejścia prawa”. Mówiąc o obejściu prawa możemy odwołać się do wywodzącej się jeszcze z prawa rzymskiego koncepcji interpretacji „obejścia prawa”, jako czynności nieobjętej zakazem prawnym, ale przedsięwziętej w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (zob. Nieważność czynności prawnej, M. Gutowski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006 r., s.290). Cel czynności to domniemany skutek ekonomiczny czynności, który nie jest objęty treścią czynności. S. R. tłumaczy czynność in frudem legis jako czynność o tak ukształtowanej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Według T. L. uzasadnione jest wyodrębnienie kryterium w postaci obejścia prawa w samodzielne kryterium. F. Z. za trafne uważa spostrzeżenie, że pod pojęciem obejścia prawa rozumieć należy czynność nie objętą zakazem prawnym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo.

Tak więc obejście prawa jest to autonomiczna konstrukcja art. 58§1 k.c. sprawiająca, że umowę należy uznać za wadliwą także wtedy, gdy sama regulacja umowna oraz akt zawarcia umowy nie są sprzeczne z prawem, lecz strony świadomie zmierzają do wywołania rezultatu, któremu miała zapobiec obchodzona norma. Tak pojmowane obejście prawa może być zakwalifikowane jako przypadek szeroko rozumianej sprzeczności z prawem (Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem, Roman Trzaskowski, LexisNexis Warszawa 2013 r., s. 207). ... W doktrynie i orzecznictwie szeroko rozpowszechniony jest pogląd, że zakresem stosowania art. 58 k.c. objęte są również przypadki w których sprzeczny z prawem jest cel umowy, tzn. nie znajdujący bezpośredniego wyrazu w umowie stan rzecz, który ma być osiągnięty dzięki umowie i który jest objęty wolą jednej ze stron i co najmniej świadomością drugiej. Za taką interpretacją rzeczywiście przemawia już samo brzmienie art. 58§ 1 k.c. w którym mowa o "czynności mającej na celu obejście ustawy", co dowodzi że istotne znaczenie przy ocenie zgodności czynności prawnej z prawem mogą mieć zamiary stron. Argumentację tę wzmacnia obecnie art. 353¹ k.c. wskazujący wyraźnie, że granice swobody umów dotyczą również celu stosunku, a wydaje się jasne, iż art. 58 k.c. powinien obejmować wszystkie przypadki naruszenia granic swobody umów wskazanych w art. 353¹ k.c. (s. 208-209). Za objęciem celu czynności zakresem stosowania art. 58 k.c. przemawia także art. 412 k.c., który domyka przepisy o nienależnym świadczeniu, a więc także sytuację, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna... Interpretację taką wzmacnia także wykładnia historyczna tj. art. 55 kodeksu zobowiązań (wskazując, że granice swobody umów dotyczą zarówno treści, jak i celu umowy) – s. 209 j/w. W przypadku gdy o sprzecznym z prawem celu umowy wiedzą obie strony, za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego może być uznane samo zawarcie przez nie umowy, jak również spełnienie uzgodnionych świadczeń (regulacja umowna zobowiązująca do takiego świadczenia jest wadliwa), co jest wystarczające do objęcia tego przypadku zakresem zastosowania art. 58 k.c. (tak R. Trzaskowski-s. 210 j/w).

W judykaturze też dostrzega się, że sprzeczny z prawem może być cel umowy, problematyka ta przewija się również w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego. I tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18.04.2013, II CSK 557/12 stwierdził, że „czynnościami sprzecznymi z prawem są zarówno czynności objęte zakazem prawnym, jak i nim nie objęte, lecz podjęte w celu osiągnięcia zakazanego skutku. Art. 58 k.c. na równi z czynnościami sprzecznymi z ustawą traktuje pod względem skutków czynności służące obejściu ustawy. Są to czynności, których treść nie zawiera elementów zabronionych przez prawo, lecz która służy realizacji celu zabronionego przez ustawę. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną jest taki skutek, który nie mieści się w jej treści i nie jest jej typowym celem, ale który czynność ta pozwala osiągnąć”. W wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (I UK 265/11 LEX nr 1169836) Sąd Najwyższy stwierdził, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. W wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09 (LEX nr 794582) Sąd Najwyższy ocenił, że na gruncie art. 58 k.c. przyjmuje się, że wprawdzie przepis ten nie stanowi wprost o sprzeczności celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami) ale te same argumenty, które przemawiają za uwzględnieniem celu czynności prawnej sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) przemawiają także na rzecz negatywnej oceny czynności prawnej ze względu na jej cel sprzeczny z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 k.c. Celem tym jest nieobjęty treścią czynności prawnej jej rezultat, który można określić jako dalszy cel czynności. W wyroku z dnia 28 października 2005 r. II CK 174/05 (LEX 176349) Sąd Najwyższy stwierdził, że czynność prawna podjęta w celu przestępczym jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). W orzeczeniu z dnia 25 lutego 2004 r. II CK 34/03 Sąd ten przyjął, że czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, która nie jest wprawdzie objęta zakazem prawnym, lecz zostaje przedsięwzięta dla osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo. Celem czynności prawnej jest tu skutek, jaki przez jej wykonanie strony zamierzają osiągnąć.

Po tych ogólnych rozważaniach, powracając do rozpoznawanej sprawy należy mieć na uwadze, a co dostrzegł też Sąd pierwszej instancji, że powódka (...) S.A. w Ł. - lider usług finansowych sektora ochrony zdrowia - świadczy różnorodne usługi dla dostawców szpitali, podobnie jak dla samych szpitali oraz dla samorządów. Spółka (notowana na giełdzie papierów wartościowych) uważa, że jest ważnym partnerem dla szpitali i dostawców artykułów i usług medycznych w zakresie finansowania ich bieżącej działalności. Tak jak to wskazał Sąd Okręgowy - M. na swojej stronie internetowej przedstawia ofertę dla dostawców usług szpitalnych, w tym umowę gwarancji. Umowę

powyższą reklamuje jako rozwiązanie unikatowe, nie wymagające akceptacji jednostki medycznej oraz jej podmiotu tworzącego, z wydłużeniem kredytu kupieckiego szpitalom - w domyśle udzielonego właśnie przez Spółkę (...).

Według pozwanego szpitala, a z czym Sąd Apelacyjny całkowicie się zgadza, konstrukcja umowy z 13 marca 2013 r. była podyktowana zamiarem obejścia wymogu uzyskania zgody przez uprawniony podmiot, tj. organ założycielski szpitala na przejście wierzytelności. Strony umowy gwarancji chciały niewątpliwie w taki sposób ukształtować swoje prawa i obowiązki aby postanowienia tej umowy odbiegały od instytucji przelewu wierzytelności, tak by pominać ograniczenia wynikające z art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej (jak już wyżej zaznaczono w ofercie internetowej M. wprost zapewniała, że w proponowanym przez nią unikatowym rozwiązaniu odpada problem zgody szpitala i jego podmiotu tworzącego). Skutkiem tak zredagowanej umowy miało być to, aby zobowiązanie szpitala przybrało postać gwarancji, a podstawa jej przyszłego roszczenia wobec szpitala nie była formalnie cesją wierzytelności, tylko inne zdarzenie prawne. Tak więc umowa gwarancji była zawarta przez wierzyciela pozwanego szpitala z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności, a przy tym dotyczyła wierzytelności już przeterminowanych. Przedmiotem gwarancji było zapewnienie zapłaty przez Szpital na rzecz Centrum należności wynikających z 45 faktur (k.41-114), wystawionych w okresie od 31.03.-21.12.2012 r., z terminem płatności od 18.04.2012 r. do 4.01.2013 r., w całości już wymagalnych.

W takiej sytuacji faktycznej trudno raczej mówić o tym by istniał po stronie gwaranta element niepewności co do powstania obowiązku zapłaty sumy gwarancyjnej. Oczywiście jest, że powódka jako profesjonalistka знаła kondycję finansową pozwanego szpitala (z strony (...) Spółki (...)) wynika wręcz, że prowadzi ona aktualne badania dla ustalenia zadłużenia publicznych szpitali; inaczej - gdyby sytuacja finansowa Szpitala (...) w B. nie była zła to regulowałyby swoje zobowiązania wobec Centrum. W konsekwencji, przy założeniu iż umowa gwarancji nie wymagała zgody założyciela pozwanego szpitala, rzezoną umowę należało uznać za wadliwą aczkolwiek sama regulacja umowna oraz akt jej zawarcia nie są sprzeczne z prawem - tu z art. 54 ust. 5 ustawy leczniczej, z tej przyczyny iż strony zmierzały do wywołania rezultatu, któremu miała zapobiec obchodzona norma, czyli zmiany wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej bez zgody założyciela tegoż szpitala. Umowa z 13 marca 2013 r. oprócz obowiązków o ściśle gwarancyjnym charakterze, w ramach których powódka przyjęła na siebie odpowiedzialność za spłatę zobowiązana przez dłużny Szpital, zastrzegła, że powódka może zwolnić się z tej odpowiedzialności poprzez zapłatę równowartości zobowiązania dłużnika, a po dokonaniu zapłaty nabędzie roszczenie, jakie kontrahentowi przysługiwało wobec tego dłużnika. § 8 umowy wprost stanowił, że po dokonaniu zapłaty (...) S.A. miała nabyć roszczenie wobec dłużnika. Powyższe oznacza, że umowa pomiędzy stronami była zawarta dla osiągnięcia celu w postaci nabycia przez powodową spółkę roszczenia wobec Szpitala (...) w B., bez uprzedniej zgody organu założycielskiego na zmianę pierwotnego wierzyciela zoz-u. Umowa taka stanowi obejście prawa i jako taka jest nieważna na podstawie art. 58 §1 k.c.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15.02.2012 r. stwierdził, że pozorność umowy na podstawie art. 83 § 1 k.c. prima facie wyklucza się z jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c., jednak nie występuje tu bezwzględnie alternatywa rozłączna, albowiem uprawnione jest również stanowisko, które dopuszcza niejako równolegle pozorność umowy zawartej w celu obejścia ustawy. Umowa formalnie może nie sprzeciwiać ustawie, jednak może być zawarta w celu obejścia ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r. I UK 346/11, LEX nr 1215266; zob. też uzasadnienie orzeczenia SN z 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12, OSNC 2012/10/117). Taka też co najmniej sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Oznacza to, że sporna umowa gwarancji, zważywszy na okoliczności jej zawarcia, strony umowy, jej treść oraz sposób jej wykonywania oraz późniejsze zachowania powodowej spółki została zawarta w celu obejścia prawa i jako taka, na podstawie art. 58 §1 k.c., jest nieważna.

W konsekwencji takiej oceny prawnej Sąd drugiej instancji uznaje za chybiony zarzut apelacyjny powódki, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej. Sąd Okręgowy prawidłowo przepis ten zrozumiał i zastosował w sprawie. W ustalonym w sprawie stanie faktycznym Sąd Okręgowy miał też podstawy dla ustalenia nieważności umowy z uwagi na obejście prawa. Argumentacja Sądu dla uzasadnienia tej konkluzji nie jest wprawdzie zbyt rozbudowana lecz z uwagi na odwołanie się do innego wyroku sądu powszechnego i jego

uzasadnienia (przy tożsamych stronach i przedmiocie procesu) wystarczająca. Dodać trzeba ,że Sąd odwoławczy ważność umowy pod tym kątem szerzej badał , a swoje wnioski uzasadnił , z odwołaniem się do poglądów piśmiennictwa i judykatury. Jakkolwiek Sąd drugiej instancji zgadza się z rozważaniami teoretycznymi powódki zawartymi w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych co do samej istoty umowy gwarancji, jak jednak wyżej wskazano i omówiono , ta konkretna umowa została zawarta co najmniej w celu obejścia prawa. I z tej przyczyny jest nieważna. Z uwagi na taką ocenę umowy z 13 marca 2013 r. nie ma potrzeby odnoszenia się do argumentacji powódki dotyczącej istoty umowy poręczenia czy też szczególnej formy gwarancji z art. 391 k.c. (k.255). Wobec uznania przez Sąd odwoławczy ,że badana umowa jest nieważna jako naruszająca art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej (ust. 6) lub jako prowadząca do obejścia prawa nie można uznać za słuszne zarzutów powódki ,iż Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. przyjmując ,że celem umowy gwarancyjnej był przelew wierzytelności na inny podmiot. Jest oczywiste , wobec daty zawarcia umowy - marzec 2013 r. ,że zakaz obrotu długami szpitali był powódce znany jako wprowadzony już przed kilku laty (z dniem 22.12.2010 r.). Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powódki ,że sposób wyłożenia art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej przez Sąd pierwszej instancji uderza w kontrahentów publicznych szpitali , ograniczenia handlu wierzytelnościami zostały bowiem wprowadzone dla ochrony samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej , a nie kontrahentów tych zakładów . Sąd odwoławczy analizując badaną umowę gwarancji z umową opisaną w sprawie I A Ca 581/13 nie dostrzega odmienności w warunkach umów gwarancji ,w tej sytuacji zarzut powódki o uchybieniach Sądu pierwszej instancji w zakresie prowadzonego postępowania dowodowego (co do oceny wskazanej umowy) ,szerzej nieuzasadniony należało ocenić jako chybiony. Z charakteru działalności prowadzonej przez powódkę nie czyni się jej zarzutu lecz podkreśla się - po pierwsze fakt jej profesjonalizmu (w tym znajomość obowiązujących regulacji prawnych) , a po drugie oferowane przez nią produkty dla kontrahentów szpitala (z zapewnieniem ,że pozwoli to uniknąć potrzeby uzyskiwania zgody dłużnika i jego organu założycielskiego oraz da samemu szpitalowi w dalsze perspektywie dłuższy kapitał kupiecki, w domyśle od spółki (...)). To z kolei pozwala na wniosek, że zawarta umowa gwarancji w istocie prowadziła do obejścia prawa. To zaś ,że Szpital (...) w B. nie reguluje wobec swoich kontrahentów należności nie uprawnia do wniosku ,iż jest nierzetelnym podmiotem jak zdaje się uważać powódka. Te opóźnienia zresztą w żaden negatywny sposób nie dotyczą powódki , osoby przecież trzeciej wobec stron umów o usługi medyczne.

Dotknięta bezwzględłą nieważnością umowa nie może wywołać skutku w postaci nawiązania między jej stronami stosunku prawnego i wynikających z niego konsekwencji, nawet jeżeli jest przez strony wykonywana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2014 r.I PK 241/13, Lex 1455193). Nieważność, o której stanowi art. 58 k.c., dotyczy czynności prawnej (oświadczenia woli, umowy) stanowiącej podstawę powstania określonego stosunku prawnego i jest nieważnością bezwzględną. Oznacza to że czynność prawna nie wywołała i nie może wywołać żadnych skutków prawnych objętych wolą stron. Nieważność ta powstaje z mocy prawa i datuje się od samego początku (ex tunc), to znaczy od chwili dokonania nieważnej czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r. II UK 357/09 LEX nr 583813).

Przenosząc powyższe do oceny umowy z 13 marca 2013 r. jest oczywiste ,że brak było podstaw dla oceny roszczenia powódki jako mającego oparcie czy to w art. 518 k.c. czy też w przepisach art. 391 k.c. , a następnie art. 405 k.c. (już tylko marginalnie – aczkolwiek roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wystąpić może, w myśl art. 414 k.c., w zbiegu z roszczeniami odszkodowawczymi, to ostatecznie uprawniony powinien zdecydować o alternatywnym wyborze jednego z tych roszczeń. Roszczenie restytucyjne – kondycyjne, jest zasadniczo wykluczone , gdy istnieje wyraźnie ustawowo sprecyzowane co do treści roszczenie o wykonanie zobowiązania, brak wówczas wadliwości podstawy wzbogacenia - Ewa. Łętowska ,Bezpodstawne wzbogacenie; Wydawnictwo C.H.Beck Warszawa 2000,s. 51 ; co do możliwości zastosowania art. 518 k.c.- skoro powódka twierdziła konsekwentnie ,że płaciła własny dług to nawet przy ważności umowy gwarancji wątpliwe jest oparcie roszczenia w stosunku do pozwanego szpitala na przepisie art. 518 § 1 pkt 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny w konsekwencji uznając ,że żaden z zarzutów apelacyjnych powódki nie jest uzasadniony (w tym również zarzut bezpodstawnego działania przez Sąd z urzędu , o czym była mowa już wcześniej) , w oparciu o art. 385 k.p.c. , apelację oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem , w oparciu o przepisy art. 98§ 1 i 3, art. 99 oraz art. 108§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) - § 6 i 12 (na koszty te po stronie pozwanej składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego strony pozwanej).

SSA Mirosława Gołuńska SSA Małgorzata Gawinek SSA Maria Iwankiewicz